



ŻYCIE WANGELIA

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 6,24-34 * 26.02.2017

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Dziś zapewne mało kto klania się bóstwom z drzewa lub kamienia, ale pierwsze przykazanie Boże: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną...” nie przestało z tego powodu być aktualne. Praktycznie bowiem naszym bogiem jest to, czemu poświęcamy najwięcej czasu, siły, najwięcej miłości, najlepszą część naszego serca. Mogą to być pieniądze, własne „ja”, rozkosze cielesne... Ewangelia określa te wszystkie ziemskie bóstwa słowem „mamona”. Jak wygląda ta służba mamoni, można niestety często widzieć w naszych chrześcijańskich domach... Zamiast wieczorem podsumować zyski i straty, jakie miała dusza w tym dniu (rachunek sumienia), podlicza się codziennie zarobki, rozmyśla, co jeszcze kupić, aby nie zostać w tyle za innymi – także i w tym, co nie jest koniecznie potrzebne do życia, a co jest luksusem czy czymś zbytecznym. Dla nas przykładem i normą niech będą te rodziny, które się o wszystko starają, o jedzenie i ubranie, ale tylko tyle, na ile jest to potrzebne; o duszę zaś tyle, ile się tylko da. Dlatego każdą dostrzeżoną, a niekonieczną rzecz dają natychmiast tam, gdzie jest niedostatek, Abt tą „stratą” ubogacić swoje dusze i w ten sposób służyć Bogu w potrzebujących braciach.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy troszcząc się o sprawy bytowe, nie zapominam o Tym, który jest Panem wszystkiego? Czy nie służę bardziej sprawom ziemskim niż Bogu?

Do wykonania: Będę pamiętał o tym, by troska o sprawy bytowe nie przystoniła mi Boga.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

01.03 (środa) Środa Popielcowa

W kalendarzu chrześcijańskim pierwszy dzień Wielkiego Postu. Jest to dzień pokuty przypadający 40 dni (nie licząc niedziel, które są pamiątką Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa) przed Wielkanocą. Według obrzędów katolickich tego dnia kapłan czyni popiołem znak krzyża na głowie wiernego (w Polsce praktykowane jest posypanie głowy popiołem), mówiąc jednocześnie: Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz lub

Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię, co ma przypomnieć człowiekowi o kruchości jego życia i nieuchronnej śmierci. Tradycja posypywania głów popiołem na znak pokuty pojawiła się w VIII wieku. W XI wieku papież Urban II uczynił go obowiązującym zwyczajem w całym Kościele. Wówczas postanowiono, że popiół będzie pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową z ubiegłego roku. W Środę Popielcową obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (od 14. roku życia) i post ścisły (między 18. a 60. rokiem życia), czyli ograniczenie ilości posiłków do trzech: jednego do syta oraz dwóch skromnych.

04.03 (sobota) Święto św. Kazimierza, królewicza

Urodzony 3 października 1458 r. syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Jego wychowawcą był Jan Długosz. Ojciec ufał mu i wierzył w młodego następcę, przygotowując go do objęcia trony Węgier. Plany jednak spaliły na panewce. Wobec tego Kazimierz pełnił funkcje posła, dyplomaty, namiestnika królewskiego, budząc wśród ludzi ufność i podziw. Królewicza zaczęły coraz bardziej trapić dolegliwości. Okazało się, że jest chory na gruźlicę. Późną wiosną 1483 r. został odwołany do Wilna. Pomimo postępującej choroby brał udział w zarządzaniu państwem. Z tego czasu pochodzą dokumenty, które Kazimierz podpisywał w zastępstwie podkanclerzego. Pod koniec 1483 r. wraz z ojcem Kazimierz wybrał się w podróż do Lublina na zjazd szlachty królestwa. Ze względu na stan zdrowia pozostał jednak w Grodnie. Król po otrzymaniu informacji w lutym 1484 r. o ciężkim stanie syna przerwał obrady i powrócił do Grodna. W obecności ojca Kazimierz zmarł 4 marca 1484 r. Został pochowany w Kaplicy św. Kazimierza w katedrze wileńskiej. Proces kanonizacyjny prowadził legat papieski, biskup z Vicenzy Zaccaria Ferreri. Uroczystości kanonizacyjne odbyły się w 1604 r. w katedrze wileńskiej. Biskup Benedykt Woyna poświęcił z tej okazji kamień węgielny pod pierwszy kościół ku czci św. Kazimierza przy kolegium jezuitów. W 1636 r. uroczystie przeniesiono relikwie świętego do kaplicy ufundowanej przez Zygmunta III i Władysława IV, a w 1953 r. przeniesiono jego doczesne szczątki z katedry do kościoła świętych Piotra i Pawła. Część relikwii świętego została wysłana kawalerom maltańskim na prośbę ich kapituły, gdyż w 1960 r. obrali św. Kazimierza swoim patronem.

WARTO ...

Modlitwa na Wielki Post:

Niebieski Ojcze, jestem wezwany, aby kroczyć w świetle Chrystusa, Twojego Syna, i aby wierzyć w Jego mądrość. Podczas Wielkiego Postu poddaję się Mu coraz bardziej i staram się wierzyć w Niego całym moim sercem. Wkraczam na ścieżkę skruchy abym w umieraniu dla siebie mógł powstać do nowego życia. Panie Jezu, Ty przepowiadałeś pokój dla grzesznego świata i przyniosłeś ludzkości dar pojednania przez Twoje cierpienie i śmierć. Kocham Cię i z radością noszę imię 'Chrześcijanin'. Ucz mnie iść za Twoim przykładem. Powiększaj moją wiarę, nadzieję i miłość, abym mógł zamieniać nienawiść w miłość, a konflikty w pokój. Kochający Odkupicielu przez Twoją mękę naucz mnie wypierać się siebie, umocnij mnie przeciw złu i niepomysłności, a przez to uczyni mnie gotowym do świętowania Twojego Zmartwychwstania. Uzdrowicielu ciała i duszy, ulecz choroby mojego ducha, abym mógł wzrastać w świętości w Twojej nieustannej trosce. Wybacz mi winy przeciwko jedności Twojej rodziny; naucz mnie kochać tak jak Ty kochasz mnie. Dobry Mistrzu, naucz mnie pamiętać o godności, jaką mi dałeś na Chrzcie Świętym, abym żył dla Ciebie w każdej chwili. Daj mi serce doskonałe do przyjęcia Twojego zadania, abym przyniósł w przyszłości owoc cierpliwości. Odnów moją gorliwość do pracy z Tobą w budowaniu lepszego świata, aby moi przyjaciele mogli usłyszeć Twoją Dobrą Nowinę pokoju i sprawiedliwości. Amen.